



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ◆ Pytania i odpowiedzi
- ◆ Nasz udział w biciu
- ◆ Święty Józef
- ◆ Ogłoszenia
- ◆ Intencje

KALENDARIUM

*13 październik 2018r **Bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera**

*13 październik 2018r

**g. 20.00 ostatnia w tym roku * FATIMA
w Sanktuarium Matki Bożej na Skalce
na Podzamczu**

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Faryzeusze przystąpili do Jezusa, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddalić żonę. Odpowiadając, zapytał ich: «Co wam przykazał Mojżesz?»

Oni rzekli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić».

Wówczas Jezus rzekł do nich: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela».

W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: «Kto oddala swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo».

Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże».

Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je. **Mk 10, 2-12**

CZY PROBLEM MORALNY?

Jezus odpowiada na pytanie-pułapkę: „Czy wolno mężowi oddalić żonę?”, próbując zmusić swoich przeciwników, a później także uczniów, do zastanowienia się nad małżeństwem, takim jakie powstało w zamyśle Boga. Czy Jezusowi chodzi jedynie o zachęcenie nas do wysiłku zrozumienia, do religijnego doksztalcenia?

Problem moralny może być także tematem naszej modlitwy, jeśli za Jezusem staramy uwolnić się z czysto prawnego punktu widzenia (na co pozwala prawo?), próbując dotrzeć do głębokiego sensu rzeczywistości ludzkiej. To typowo ewangeliczne poszukiwanie sensu prowadzi nas do modlitwy w

dwojaki sposób. Przede wszystkim, dzięki Jezusowi możemy zrozumieć i kontemplować Boży zamysł; a następnie możemy prosić, abyśmy mieli siłę być wierni temu zamysłowi. Uwalniając nas z formalizmu, Jezus wcale nie ma zamiaru pozwolić nam pójść na łatwiznę!

Co takiego pokazuje nam dzisiaj Jezus? Małżeństwo, jako Boże dzieło stworzenia: „Na początku”. Ludzie stale będą na ten temat prowadzić rozmaite rozważania i tworzyć prawa w zależności od ewolucji obyczajów, ale Ewangelia zawsze sprowadzać nas będzie do tego, co Bóg zamierzył: małżeństwo oparte na różnicy płci oraz na trwałości.

„Na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako

mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela”.

To proste i mocne. Trzeba zawsze na tym się opierać, żeby jasno widzieć sprawę homoseksualizmu, poligamii, rozwodu i niewierności. Przeciwno rozmaitym koncepcjom (nawet tak czcigodnym, jak pewna poligamia afrykańska), przeciwko buntom i kpinom, najlepiej jest powracać zawsze do tej skały: „Na początku”.

W różnych kulturach małżeństwo przybrało różne oblicza — i to także należy uczynić tematem rozważania. Zobaczmy, na jakie różne sposoby urzeczywistnia się ewangeliczny ideał, choćby nawet w samej redakcji tej Ewangelii. U Mateusza, piszącego dla chrześcijan pochodzenia żydowskiego, Jezus mówi tylko o mężczyźnie, który chce oddalić żonę. Marek, piszący dla chrześcijan pochodzenia pogańskiego, zauważa, że według prawa rzymskiego kobieta także mogła zerwać związek!

Jednakże niezależnie od kultury, niezależnie od tego, ku jakim „ułatwieniom” dryfują nasze wyobrażenia o małżeństwie (podanie w wątpliwość wierności i trwałości małżeństwa) i niezależnie od naszej pobłażliwości (wyrozumiałość wobec nieudanych małżeństw), Jezus chce, aby trzymany był kurs na ideał: mężczyzna i kobieta, którzy kochają się na dobre i na złe, teraz i na wieczność.

Ich pierwsza, krucha miłość powinna przekształcić się w miłość drugą, niewzruszoną, która będzie łączyć w sobie czułość, odwagę, wytrwałość i wiarę, pozwalające przetrwać burze, albo — co niekiedy jest jeszcze gorsze — szare, bezbarwne dni.

Nasza próba właściwego zrozumienia Bożego zamysłu staje się modlitwą prośby, gdy uświadamiamy sobie istniejące w dzisiejszym świecie trendy, które mogłyby na nas wpłynąć. Wczoraj rozwód był źle widziany i środowiska chrześcijańskie były w tym względzie nieubłagane. Dzisiaj każdy rozwód przyjmowany jest jako zwykły „wypadek na trasie”. Trzeba spróbować jeszcze raz! Wielu ludzi nie ma już ochoty walczyć o uratowanie miłości — swojej lub innych małżeństw.

Walczyć, to przede wszystkim i zawsze modlić się. Tu także musimy uważać, aby nie poddać się drwinom i zniechęceniu, gdy mówi się o modlitwie dla uratowania jakiejś rodziny. W co wierzy chrześcijanin, jeśli nie wierzy w modlitwę? Kiedy ktoś mówi: „Tak bardzo się modliłem i wszystko bez skutku!”, czy rzeczywiście się modlił? Z jaką wiarą?

Modlitwa, w której prosimy o przemianę czyjegoś serca, powinna być przede wszystkim modlitwą (wciąż jej za mało) o przemianę mojego własnego serca, moich myśli, moich słów, mojego postępowania. Nawet w ekstremalnym przypadku rozwodu wyzwoleń się od nienawiści, wyzwolenie od nienawiści partnera i dzieci, jest już wielkim zwycięstwem. Ale widziałem też miłość uratowaną dzięki niemal rozpaczliwej modlitwie do Boga.

Zanim staniemy na progu zerwania, modlitwa może podtrzymać naszą czujność: w jakim kierunku zmierza nasza miłość? Stawia nas ona stale przed Jezusem, który opowiada o zamysle Boga: mężczyzna i kobieta, którzy kochają się aż do końca. „Razem będziemy się starzeli” — jest to jedno z najpiękniejszych w życiu marzeń, i to sam Pan uczynił dla nas to marzenie.

Ks. ANDRÉ SÈVE

PYTANIA I ODPOWIEDZI

o Jezusie

Michael L. Cook SJ

66. Jeżeli Jezus jest Bogiem, a cierpiał na krzyżu, czy to oznacza, że Bóg cierpi?

Jest to, oczywiście, klasyczny problem, przed którym stali Ojcowie Kościoła. Jeżeli głosimy pełnię człowieczeństwa i pełnię bóstwa w jedność jednej osoby, to musimy powiedzieć, że Syn Boży cierpiał i umarł na krzyżu (jak i mówimy w *Credo*). Powszechnie przyjmowane podejście, na przykład przez św. Atanazego, wielkiego obrońcę ortodoksji nicejskiej, to twierdzenie, że Jezus cierpiał w swym człowieczeństwie (lub „ciele”), ale nie w swym bóstwie. Jest to oparte na greckim pojęciu doskonałości. Jakikolwiek rodzaj zmiany lub stawania się, a zwłaszcza cierpienie, sugeruje niedoskonałość. To był problem Ariusza: (zob. pytanie 15): Jak możemy powiedzieć „Słowo stało się ciałem” i nadal twierdzić, że Słowo jest w pełni boskie? Z drugiej strony, Pismo święte nie zajmuje się abstrakcyjnym ideałem doskonałości, ale Bogiem żywym, który „znał” w sposób osobowy i bliski (Wj 2, 23-25) cierpienia ludu i który starał się uwolnić go z ucisku. Jest to współczujący Bóg miłości, który kroczy z ludem, zawiera z nim przymierze, znosi jego odrzucenie i przyprawia go do ziemi obiecanej.

Bóg Izraela nie jest odległy i apatyczny, który nie dba i którego nie obchodzą losy ukochanej społeczności. Ten Bóg jest głęboko zaangażowany i głęboko Go dotyka historia Izraela, a właściwie historia wszystkich ludów.

Dla chrześcijan zaangażowanie się Boga w stworzenie i przymierze osiąga szczyt w ziemskim życiu Jezusa, jedynego i umiłowanego Syna Bożego, danego nam z głębi Bożej miłości (J 3, 16; Rz 8, 31-39). Obecnie wielu teologów, powracając do bardziej na Biblii opartego rozumienia, stwierdza, że rzeczywiście Bóg cierpi w Jezusie. Ale Bóg cierpi jak Bóg, a nie jak stworzenia. Nie ma tu próby, co było obawą grecką, sprowadzenia Boga do poziomu stworzeń. Z drugiej strony, Bóg był na tyle „niemądry”, że stworzył świat, w którym Boże Ja jest głęboko i osobiście zaangażowane. Dla Boga nie jest obojętne co czynimy i co cierpimy. Jak artysta, który jest nierozdzielnie utożsamiany i spleciony ze swą artystyczną kreacją, Bóg jako Stwórca ukształtował świat, który jest Jego własnym, Bożym „mieszkanem”, samym ciałem Boga, to jest samowrażeniem Bożej stwórczości. Jeżeli Syn cierpi śmierć z powodu posłusznej miłości, to, jakkolwiek trudne może to być do zrozumienia, Ojciec cierpi tę samą śmierć z powodu pełni Bożej miłości.

Nasz udział w biciu

Kiedyś mówiono, że Jezusa zamęczyli Żydzi. Dziś widać, że przede wszystkim chrześcijanie.

W jednej z powieści Georges'a Bernanos jest taka scena – przełożona, przyjmując do Karmelu postulantkę, ostrzega ją: „Zgorszenia, które spotkałaś w świecie, mobilizowały cię do gorliwości. Te, które spotkasz tutaj, zniechęcą cię tylko”. Coś w tym jest. „Kościelne” zgorszenia są dużo gorsze od „światowych”. Teraz szczególnie boleśnie to przerabiamy w kontekście skandali pedofilskich. Pedofilia „zwykła” jest okropna, ale pedofilia, której sprawcami są ludzie Kościoła, jest wielokrotnie potworniejsza, bo jest koszmarnym antyświadcstwem i odcina ofiarom drogę do najważniejszego miejsca ucieczki. Jak dziecko skrzywdzone przez księdza, który w jego przekonaniu reprezentował Chrystusa, zdoła potem rzucić się w ramiona samego Chrystusa?

Pojawiające się kolejne raporty na temat rozmiarów pedofilii wśród duchownych są szokujące. „W latach 1946–2014 w Kościele katolickim w Niemczech odnotowano 3677 przypadków nadużyć seksualnych wobec nieletnich, których dopuściło się 1670 duchownych” – przeczytałem przed chwilą. A to przecież tylko to, co udało się udokumentować. Czytam, że dla dwóch trzecich ofiar pedofile byli ich spowiednikami lub stanowili dla nich autorytet religijny.

Dech zapiera, gdy się o tym słyszy. Ludzie w takich razach pytają ironicznie: I gdzie był Bóg? Święta Faustyna daje na to odpowiedź w „Dzienniczku”: był przy słupie biczowania. Pewnej nocy 1935 r. święta zobaczyła Zbawiciela smaganego biczami przez czterech oprawców. Odczuła, że Pan znosił mękę biczowania z powodu grzechów nieczystości. Po chwili usłyszała: „Cierpię jeszcze

większą boleść od tej, którą widzisz”.

Wtedy ujrzała „rzeczy straszne”. Kaci ustąpili miejsca ludziom, którzy zaczęli Chrystusa siec bez opamiętania. „Byli nimi kapłani, zakonnicy i zakonnice, i najwyżsi dostojnicy Kościoła, co mnie bardzo zdziwiło, byli ludzie świeccy różnego wieku i stanu – wszyscy wywierali swą złość na niewinnym Jezusie” – relacjonowała święta. W tym momencie „strasznie bolesny wyrwał się jęk z Jego Serca”. Po czym Jezus zwrócił się do Faustyny: „Widzisz, oto jest męka większa nad śmierć moją”.

Faustyna nie spodziewała się czegoś takiego. „Zdziwienie” musiało być dla niej ciężkim wstrząsem, bo wywołało w niej „rodzaj konania”. Ale dziś jej wizja trafiła do telewizji. Zobaczyliśmy twarze krzywdzicieli i usłyszeliśmy historie, które nie mieściły się w głowach. I też jesteśmy „zdziwieni”, choć niekoniecznie tak jak Faustyna konamy z Jezusem. Wielu ochrzczonych przeciwnie, znajduje w tym zgorszeniu powód, żeby opuścić Kościół. Ale Jezus Kościoła nie opuści, bo to obiecał. I cierpi. Tym bardziej nie możemy Go opuścić.

Franciszek Kucharczak

ŚWIĘTY JÓZEF modlitwy

Święty Józefie, złączony z Maryją czystą miłością Oblubieńca, naucz nas czcić Ją i kochać jako Niepokalaną. Twoje zaślubiny z Nią były osłoną Jej dziewiczej godności przed ludzkimi sądami; niech Twoja opieka strzeże nas od wszystkiego, co zagraża naszej czystości.

Święty Józefie, Tobie Duch Święty objawił przez anioła tajemnicę Wcielenia Syna Bożego; wstawiaj się za nami, aby nas oświecał swoją łaską na drodze zbawienia, a zarazem naucz nas wiernie współpracować z łaską Ducha Świętego. Amen.



W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłego:

Śp. Ryszarda Miszczyka, 70 lat

"Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj mu świeci,
na wieki wieków. Amen.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen."

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Informujemy, że przetwarzanie danych osobowych w ramach i zgodnie z działaniem Kościoła katolickiego i jego struktur opiera się na KPK, Dekrecie ogólnym *KEP w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim* oraz prawie Diecezji Sosnowieckiej.

1. Dzisiaj przypada 10 r. śm. pierwszego Biskupa naszej Diecezji Adama Śmigielskiego, nie zapomnijmy o modlitwie. Niech dobry Bóg da mu udział w radościach nieba.
2. Od minionego poniedziałku rozpoczęliśmy się Nabożeństwa Różańcowe. *Wierni, którzy odmawiają różaniec w Kościele, w domu lub w pobożnym stowarzyszeniu, mogą uzyskać odpust zupełny. Należy jednak pięć dziesiątek odmówić w sposób ciągły i z modlitwą pobożne rozważanie tajemnic.* Różaniec w naszym Kościele codziennie po Mszy św. wieczornej o godz. 17.00. Serdecznie zapraszamy do modlitwy dorosłych, młodzieży i dzieci. Tradycyjnie będą nagrody.
3. W środy zapraszamy na Nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Mamy tyle spraw do powierzenia Panu Bogu, spisujemy je na kartkach i polecamy je przez opiekę Matki Bożej.
4. W środę również 10 X 2018r zapraszamy na kolejne spotkanie Kręgu Biblijnego do salki Jana Pawła II na wikariacie, po Mszy św. wieczornej.
5. A w przyszłą Niedzielę, przeżyjemy kolejny Dzień Papieski - Dzieło Nowego Tysiąclecia. Budujemy żywy pomnik Św. Jana Pawła II, po Mszach św. do puszek złożymy ofiarę dla młodzieży biednej a uzdolnionej. Już dzisiaj mówimy, Serdeczne Bóg zapłać!
76. Można zgłaszać wypominki za zm. roczne i półroczne na określonej godzinie w Niedzielę. Również ci zmarli wypomniani w Niedzielę będą poleceni miłosierdziu Bożemu w piątkowych Mszach św. zbiorowych o godz. 17.00/18.00 Msze św. oktalwalne za zmarłych będą połączone z Koronką do Miłosierdzia Bożego. Wypominki jednorazowe, będą czytane w Uroczystość Wszystkich Świętych, w czasie procesji na cmentarzu. Przypominamy że, Pismo Św. głosi, iż: "słuszną i zbawienną rzeczą jest, modlić się za zmarłych, aby od win zostali wybawieni". Wśród licznych i rozmaitych zajęć, kiedy nie możemy spełnić tej powinności, aby uspokoić swoje sumienie, powierzmy tę sprawę wspólnocie kościoła. Kartki na wypominki znajdują się przy wyjściu z Kościoła, można zabrać do wypisania naszych bliskich zmarłych.

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu
Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00 i 17.00; Cementownia godz. 8.00;
Sanktuarium Matki Bożej na Skalce na Podzamczu godz. 16.00
W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 17.00;

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej
ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz. 16.00 - 16.45

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 07.10.2018-14.10.2018r

07 października - Niedziela

- 7.00+ Stefan i Agnieszka Stanek;
+ Sabina, Mieczysław i Waław Molenda
9.00+ Stanisław, Piotr, Lucyna, Marianna i
Wincenty Czerw
10.30+ Natalia i Stanisław Ćmak;
+ Wiesława Jezierska; + Wanda Łuczyk
12.00* **Za parafian**
16.00* Skalka
17.00+ Mieczysław Kuchta - od synowej Lucyny

08 października - poniedziałek

- 7.00+ Alfreda Purgal - od Niny z Zawiercia
7.00+ Barbara Tokarczyk
- od Krystyny Tokarczyk z rodziną
17.00+ Marianna Stanek
- od Józefy Jasińskiej z rodziną

09 października - wtorek

- 7.00+ Barbara Tokarczyk - od Bożeny z rodziną
7.00+ Zenobia Czerniszew - od kuzynki Bogusławy i
Zdzisława Jaros z córkami
17.00+ Alfreda Purgal - od Stanisława Mentel; Urszuli i
Tomasza Sołtysiaków

10 października - Środa

- 7.00+ Agnieszka Peda - od rodziny Czekala
7.00+ Barbara Tokarczyk - od Dyrekcji i Pracowników
Szkoły w Podzamczu

- 17.00* **Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**

11 października - Czwartek

- 7.00+ Grzegorz Biedak w 9 r. śm. - od rodziców
7.00+ Alfreda Purgal - od Haliny Bednarskiej z rodziną
17.00+ Aniela Mysior - od córki, wnuczki i syna z żoną

12 października - Piątek

- 7.00+ Jadwiga Długosz - od syna Dariusza z żoną
7.00+ Janina Golba - od sąsiadów Kowalskich
z rodziną; Perkowskich i Karczyńskich
17.00* Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

13 października - Sobota

- 7.00+ Janina Golba
- od córki z mężem i synami z rodzinami
17.00+ Edward Biedak

- 20.00* **FATIMA u Matki Bożej na Skalce
na Podzamczu**

14 października - Niedziela

- 7.00+ Stefan Wieczorek - od siostry Marii z rodziną
9.00+ Czesław Długoszewski
10.30+ Lucjan, Rozalia i Władysław Grzebieluch;
+ Antonina i Edward Piątek
12.00* **Sakr. Chrztu Św.**
16.00* Skalka
17.00+ Janina i Zenon Wołoszyn; + Helena i Jan Ptak